

miejsc oraz ludzi w nią zaangażowanych. W większości z nich widać oczywiście szerokie inspiracje europejskie a zarazem i chrześcijańskie, czy wręcz wprost odwołania się do ciekawych scen biblijnych z obu Testamentów np. z życia Jezusa Chrystusa.

Zawarte w prezentowanej książce treści mogą być w pewnym sensie także interesujące, a zapewne i inspirujące dla współczesnych członków autentycznych i szczytujących się świetlaną tradycją zakonów rycerskich, np. maltańscy czy bożogrobcy. Sama idea wierności pewnym szlachebnym wartościom czy ideałom, która związana jest z osobistymi jasnymi postawami moralnymi, jest dla nich wszystkich nadal aktualna, a także dla zwyczajnych chrześcijan, którzy pragną być wierni duchowi Ewangelii. Zgodność serca oraz wiary z działaniem i vice versa jest oczekiwaniem, które chyba w niczym nie utraciło swej aktualności, choć może jest dziś inaczej nazywane.

Historyczna i chyba definitywnie zamknięta - w dawnym sensie - rzeczywistość rycerskości współcześnie przybiera jednak chyba inne i nowe formy nadal aktualne. Idzie tu zwłaszcza o niezwykle bogactwo tego, co niesie współczesna przynależność do autentycznych zakonów rycerskich. Kawalerowie stają tutaj jako współcześni rycerze, zwłaszcza w bogactwie tego wszystkiego, co niesie sobą historyczna i twórcza prawda dobra, piękna, sprawiedliwości i miłości. Zatem bycie kawalerem dziś czerpie szeroko i twórczo z ducha rycerskości i tego wszystkiego, co to oznaczało w przeszłości.

Ks. Andrzej Franciszek Dziuba

Jaroslav Pelikan, *Mary Through the Centuries. Her Place in the History of Culture*, Yale University Press, New Haven and London 1996, ss. 269.

Szeroko rozumiana i postrzegana kultura, na przestrzeni całych dziejów ludzkości, stała się ostatecznie specyficznym i wyjątkowo ważnym odwzorowaniem bogactwa każdego człowieka - tak w wyrażeniu indywidualnym jak i wspólnotowym - jego myśli, odczuć, wiedzy czy przekonań religijnych oraz filozoficznych i światopoglądowych. Tam można odczytać zasadniczy twórczy dynamizm ludzi, choć często bardzo zróżnicowany, w całej ich specyfice miejsca i czasu oraz także bardzo często wielorakich uwarunkowań wewnętrznych oraz zewnętrznych.

Trudno, zwłaszcza w kręgu kultury euroatlantyckiej - choć nie idzie tu o negatywne czy czysto schematyczne zawężenie - nie dostrzegać miejsca oraz roli inspiracyjnej jaką na tę kulturę, a w pewnym sensie i ogólnoludzką, wywarło chrześcijaństwo z całym swym bogactwem nie tylko religijnym. Pozostaje ono bowiem trwałym i bardzo silnym elementem kultury ludzkiej, choćby zapisanym specyficznym kodem w całym bogactwie kultury duchowej czy materialnej, nie przekreślając oczywiście wkładu i innych kultur czy systemów myślowych oraz religijnych czy filozoficznych.

Oto ukazała się kolejna praca znanego i cenionego amerykańskiego profesora J. Pelikana, który dał się już wcześniej poznać wieloma interesującymi opracowaniami, które stanowią wyraz jego badań i przemyśleń. Trzeba przyznać, iż jego publikacje cieszą się dużym uznaniem naukowym oraz także popularnym, nie tylko w Stanach Zjednoczonych AP. Stara się on bowiem, obok innych wielu tematów, podjąć problematykę mariologiczną, ale raczej mniej w wymiarze refleksji czysto teologicznej, a przede wszystkim kulturowej, społecznej i ideowej.

Warto już na wstępie niniejszej prezentacji zauważyć, że autor jest dziś emerytowanym profesorem historii w znanym Yale University. Natomiast prezentowana książka jest jego 34 samodzielnie wydaną pozycją wydrukowaną. Otwiera tę imponującą serię ciekawe studium „From Luther to Kierkegaard” (1950). W jego dorobku znalazło się także monumentalne i bardzo cenione opracowanie „The Christian Tradition: A History of the Development of Doctrine” wydane w pięciu tomach w latach 1971-1989. J. Pelikan wydał także w języku angielskim ponad 20 tomów: „Luther’s Works” (1955-1971), co jest ważnym wkładem w dzieło współczesnego ekumenizmu oraz refleksji teologicznej wokół spotkania różnych nurtów chrześcijańskich, zwłaszcza postreformacyjnego. Natomiast jedna z ostatnich prac to: „Jesus Through the Centuries” (1985).

Część wstępną książki otwiera dedykacja (s.V) oraz spis treści (s. VI-VII) i interesujący wstęp (s. IX-X). Natomiast zasadniczy korpus dzieła rozpoczyna ciekawe wprowadzone, opatrzone dodatkowo tytułem: „Ave Maria, Gratia Plena” (s. 1-5).

Zasadnicza treść książki została podzielona na 16 specjalnych bloków tematycznych określonych raczej symbolicznymi a mniej merytorycznymi tytułami, bowiem nie zawsze odzwierciedlają one faktyczną treść. Warto przytoczyć tu choćby schematycznie tytuły poszczególnych bloków treściowych, aby w ten sposób nieco przybliżyć założenia treściowe całej książki.

Oto schematyczne przykłady tytułów książki: 1. Miriam z Nazareu w Nowym Testamencie (s. 7-21); 2. Córka Syjonu i spełnienie proroctw (s. 23-36); 3. Druga Ewa i Poręczycielka Chrystusa. Prawdziwa ludzkość (s. 39-52); 4. Theotokos, Matka Boga (s. 55-65); 5. Bohaterka Quar’an i Czarna Madonna (s. 67-79); 6. Rękodzieło Boga i Niewiasta Mężna (s. 81-94); 7. Ozdoba chwały i Przewodniczka Chórów Niebieskich (s. 97-110); 8. Wzór czystości i Błogosławiona Matka (s. 113-122); 9. Mater Dolorosa i Mediatrix (s. 125-136); 10. Oblicze, które najbardziej przypomina Chrystusa (s. 139-151); 11. Model wiary w Boże Słowo (s. 152-163); 12. Mater Gloriosa i Wieczna Niewiasta (s.165-175); 13. Niewiasta przybrana w słońce (s. 177-187); 14. Wielkie wyróżnienie, Niepokalanie Poczęta (s. 189-200); 15. Królowa niebios, jej zaślubienie i Wniebowzięcie (s. 201-213); 16. Niewiasta na wszystkie pory roku - i wszystkie przyczyny (s. 215-223).

W dalszej części książki zamieszczono bardzo krótkie informacje bibliograficzne (s. 225-227), zastosowane skróty bibliograficzne oraz edytorskie (s. 229-230) i trochę szersze przypisy (s. 231-258).

Całość studium zamykają dwa indeksy; nazwisk (s. 259-263) oraz odwołań biblijnych (s. 264-267). Warto jeszcze zaznaczyć, iż zestaw publikowanych kolorowych reprodukcji znajduje się pomiędzy stronami 84 i 85. Natomiast na końcowych stronach książki podano jeszcze ogólne dane o samym autorze (s. 268-269).

Każdy z poszczególnych bloków książki rozpoczyna biblijny cytat, który stanowi swoiste motto. Autor przywołuje tu teksty tak ze Starego jak i Nowego Testamentu. Najczęściej oczywiście sięga do Ewangelii św Łukasza, która jest najbliższą i najszerszą prawdzie o Maryi (10 razy). Trzeba jednak przyznać, iż odwołuje się on także np. do Listu do Rzymian, Dziejów Apostolskich czy Ewangelii św. Jana. Natomiast ze Starego Testamentu to przywołanie m.in. Księgi Wyjścia czy Proroła Izajasza. To znaczący wyraz świadomości całego przesłania biblijnego.

Jak dobrze i umiejętnie wskazuje podtytuł prezentownego dzieła, autor stara się przejść w miarę systematycznie i ukazać miejsce Maryi oraz jej przesłania w historii

całej dotychczasowej kultury ludzkiej. Jakby towarzyszy mu i jednocześnie inspiruje go myśl oraz zadanie wskazana na elementy różnorodnej czci oddawanej Maryi i jak była ona jakby wręcz „malowana” przez wieki, w różnych przejawach kultury, a więc m.in. malarstwie, rzeźbie, muzyce czy literaturze.

Oczywiście, czego ma w pełni świadomość autor, podstawowym fundamentem wszelkiej refleksji dotyczącej Maryi i jej dzieła jest jej biblijny obraz, tj. jak ona i na ile została ukazana w obu Testamentach, tak w obrazach jak i fizycznych znamionach. Jawi się ona przecież przede wszystkim jako postać w pełni ludzka, jako konkretny historyczny człowiek, związany miejscem oraz czasem, a więc chyba może być zatem różnie rozeznawana, odczytywana a w końcu i prezentowana zwłaszcza w wielorakich i zróżnicowanych znamionach kultury.

J. Pelikan ma w całym studium, choć może nie do końca jednoznacznie i wyraźnie, świadomość różnicy między Maryją jako Matką Chrystusa, a więc Boga-Człowieka, a Ewą jako naturalną matką życia. Ta świadomość jednak wreszcie pozwala mu na wiele oryginalnych i czasem wręcz ciekawych interpretacji oraz twórczych rozeznań bogactwa kultury i tego co ona z sobą niesie, w wielorakości przesłania. Ta teologiczna oraz antropologiczna prawda bowiem towarzyszy od początku chrześcijaństwu i ma bardzo brzemiennie konsekwencje naukowe w płaszczyźnie teologicznej. Niestety, w pracy J. Pelikan wybrzmiewa to w stopniu minimalnym, oczywiście ze szkodą dla całego opracowania oraz prezentowanych interesujących treści.

Można dość łatwo zauważyć, że autorowi nie jest także obca sprawa miejsca Maryi, a zwłaszcza jej orędzia w polityce i społecznej historii ludzkości. To można stosunkowo łatwo zauważyć, dostrzegając wręcz pewną wrażliwość autora w tym względzie. Czy nie jest jednak ona trochę przesadzona i budząca wątpliwości?

Oczywiście, szczególnie wiodącym motywem jest miejsce Maryi w światowej literaturze, tak prozie jak i poezji oraz dramacie. To m.in. wskazanie na Dantego, Goethego, Milтона z Wordsworth, G. Eliota czy Spensera. Zresztą wielość dzieł literackich inspirowanych mariologią jest przeogromna i wręcz trudna do systematycznego objęcia. Ogromna ilość dzieł, które mówią o Maryi to trudna do usystematyzowania literatura, a z drugiej strony godna szerokiej uwagi w całości wizji kultury i jej odniesienia ku przyszłości.

Także muzyka oraz sztuka bardzo często w sięgają do wielu prawd maryjnych. Wydaje się, iż te inspiracje są czasem nie do końca uświadomione oraz oczywiste. Jednak godnym odnotowania jest tu m.in. fakt przywołania H. Góreckiego i K. Pendereckiego, jako autorów wybitnych dzieł związanych z prawdą Maryi. Autor wskazuje bowiem na utwory, które mają inspiracje sięgające do różnych prawd maryjnych (por. s. 79, 126, 127). Jednak nie ulega wątpliwości, iż zostali tu przywołani wybitni współcześni kompozytorzy o światowej sławie. Jest pewnym znaczącym wyróżnieniem, iż znaleźli się wśród nich dwaj współcześni wybitni polscy kompozytorzy.

Ciekawym jest, iż autor nie jest obojętnym także na wielkie bogactwa cudownych objawień, które miały i mają miejsce również współcześnie. To interesująca otwartość na pewne schematy a jednocześnie na dynamikę znaków wiary i jej świadectwa, które związane są także z Maryją, która staje jako żywa postać znacząca możliwością współczesnej artykulacji swego orędzia.

Maryja, Matka Syna Bożego i Syna Człowieczego staje w całej historii zbawienia a także kultury, całym dziejów ludzkości jako symbol pełni nadziei oraz jednocze-

śnie odniesienia ku przyszłości nie tylko chrześcijan ale i szeroko pojętej ludzkości. Jest ona przecież, jak to wielokrotnie wskazuje autor, realną niewiastą, i to na wręcz każdą sytuację życiową, ponieważ m.in. sama przeżyła wszystkie drogi oraz doświadczyła człowieczeństwa, i to aż do dramatu krzyża i śmierci jedyne Syna.

Szczególnie przemawiającymi do człowieka dziełami kultury jest malarstwo czy rzeźba. Widać, że autor jakby jest szczególnie bliski temu problemowi. Zatem J. Pelikan przywołuje kolorowe reprodukcje m.in. Katakumby Priscylli, Salvador Dali, Fra Angelico, El Greco, Dante Gabriel Rossatti. Liczne są także w książce reprodukcje czarno-białe m.in. Diego Velazquez, Pieta Michała Anioła, dzieła Marc Chagalla, a wśród nich i Matki Boskiej Częstochowskiej (s. VIII). Te materiały mają i niosą sobą szczególne przesłanie rozeznania życia, dzieła i misji Maryi.

Warto jeszcze zauważyć, iż książka ta powstała na kanwie wykładów prowadzonych w Yale University w jesieni 1995 roku. Jest ona zatem owocem prowadzonych zajęć uniwersyteckich. Widać jednak, że mają one raczej bardziej charakter popularny a mniej pogłębionych studiów naukowych nad poszczególnymi bardzo głębokimi tematami określonymi w tytułach bloków.

Natomiast podana w książce bibliografia zasadniczo odwołuje się tylko do pozycji w języku angielskim i trochę mniej niemieckim. Przy odniesieniach patrystycznych i starożytności chrześcijańskiej autor opiera się na „Patrologii” J. P. Migne, a nie korzysta z nowych edycji np. „Corpus christianorum...”.

Po pracy „Jesus Through the Centuries”, obecne studium jest interesującą propozycją przybliżającą Maryję w jej obecności w kulturze, i to na przestrzeni prawie dwóch tysięcy lat. Trzeba przyznać, iż autor czyni to w dość komunikatywnej formie, m.in. dlatego że umiejętnie odwołuje się do wielorakich dzieł sztuki, które nie zawsze musiały wyrastać z motywów przeżywanej wiary. A więc czasem była to tylko inspiracja religijna, a niekiedy jakby inny stopień ich przeznaczenia, czyli przeznaczenie sakralne danych dzieł sztuki.

Ks. Andrzej Franciszek Dziuba

Sally Cunneen, In Search of Mary. The Woman and the Symbol, Ballantine Books, New York 1996, ss. 405.

Problematyka kobiety pozostanie na zawsze jedną z najbardziej frapujących emocjonalnie, ale jednocześnie i interesujących w sensie obiektywnym oraz naukowym, w wielu płaszczyznach badawczych. Nie idzie tu oczywiście tylko o różnego rodzaju, często bardzo płytkie feminizmy, ale o poważne spojrzenie na kobietę w jej antropologicznym fakcie, miejscu oraz roli jakie odgrywa w sposób niezastąpiony w społeczeństwie. Jest to po prostu rola, której ostatecznie w całej pełni nikt nie może zastąpić.

W chrześcijaństwie, na przestrzeni całej historii, oczywiście różnie były stawiane akcenty odnośnie do miejsca i roli kobiety, tak w sensie społecznym jak i religijnym. Zatem może niekiedy trzeba wręcz uderzyć się w piersi, ze świadomością braków zrozumienia czy nawet zła i grzeszności w rozeznaniu miejsca i roli kobiety. Jednak byłoby przesadą sprowadzenie całej historii tylko do takich negatywnych sytuacji i tylko oczekiwanych gestów przeprosin oraz pojednania.